

Przedyskute i zgłoszenia przysłać do:
We Lwowie biuro administracji "Głosy i Młot"
Plac Hosiowski w pałacu W. Ulanickich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wylosowane dla Głosu i Młota jencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paryż, pismosławcy nad p. pułkownik Rosnowski, Faubourg, Poissonnierre 38; w Wiedniu pp. Hausenstein i Vogler, nr. 10 Wallischgasse; A. Oppels Stadt, Stubenbastei 4, Rotor i Om. i. Zimmergasse 15 G. L. Danbe i Om. i. Maximilianstrasse 8; w Frankfurt nad Menem w Herberichs pp. Hausenstein i Vogler, Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska 28.
W PRZESŁANKACH podajemy dla nas opis i adres osoby, do której przysłać jednego z trzech
Wskazywać w rubryce "Nadesłane"
26 str. ad. wiersza.

W tym czasie doznał zasku u niego. Król fortyficyt szczególnie kiejcia Augusta, któremu dopomoc ożenienia się z bogatą Danhofową, za co do i za niego łaski Stanisław Poniatowski (ojciec króla) i Czartoryscy weszli w widoki króla przyrzekli fortyfować syna jego na tron polski.

Po śmierci Jędraka Augusta II, stanęli Czartoryscy znowa w obozie Leszczyńskiego. Po padku atoli ponowim przywrócić jego "familia" stanęła znowa przez dworskie saskim

przedstawia z roku na rok zmniejszane, obecnie figurują w budżecie państwowym już tylko w dziale wydatków nadzwyczajnych, to jest wydatków takich, o których z góry przypuszcza się, że w danej chwili zupełnie zaszytowane być mogą.

Austria — mówi referent — jest przeważnie państwem rolniczym. Wartość rocznej produkcji rolniczej w Przedlatwii wynosi 2.200 milionów złr., wartość wyrobów przemysłowych 1.400 milionów, czyli tylko 63%, wartości pól rolniczych. Charakterowi temu państwa dają wyraz i ustawodawstwo. W Radzie państwa na 351 posłów jest 211 rolników, bo 86 reprezentantów z kurji większych posiadłości, a 125 z mniejszych. W sejmie galicyjskim na 151 posłów jest 74 posłów z posiadłości mniejszych, 44 z większych, czyli 80% posłów rolników. A jednak w życiu publicznym lat ostatnich znikła przewaga żywiołu rolniczego; nie okazuje się dodatnio, plastycznie, wspaniałym działaniem, lecz że tak powiem, akustycznie tylko w słowie i mowie, a nieoparta czynem. (Brawo).

Prawie we wszystkich kwestiach żywotnie lub pobieżnie rolnictwa dotyczących, objawia się zdania sprzeczne, niezgodne, trudno też z tego powodu dojść do dodatniego rezultatu. Co do państwa jako takiego, mogłoby ono wpłynąć potęgą na rozwój rolnictwa roztropnym systemem i sprawiedliwym rozkładem podatków, konsekwentnie przeprowadzoną polityką cła i taryfową, i silną umiejscowiającą w sprawie wpływania na podwyższenie wartości gruntu t. j. zapomocą melioracji.

W państwie austriackim środków tych albo nie używano wcale, albo wprost szkodliwie je zastosowywano. Niemalże druga, kosztowna regulacja podatku gruntowego doprowadziła do niekoniecznej najprawdopodobniej, a powiększonego obciążenia ziemi podatkiem. Polityka cła sprowadza rożnaki niemieckie dla wywozu, a otwiera Moskiewie dla przywozu (brawo), a taryfy przedsiębiorstw kolejowych przeszkadza przez głowę producentów krajowych sprzyjające produkcję zagraniczną (brawo). Wreszcie w sprawie melioracji, odgrywa Austria najbardziej wobec państw innych opóźniającą rolę.

Z wyjątkiem ojczyzny hasła własnej pomocy *self help* (Anglii) wszystkie inne państwa uznają konieczność udzielania stałych subwencji na cele rolnicze ze skarb państwa.

U nas inaczej. Subwencje te w państwie austriackim w porównaniu z subwencjami w Francji i Prusach, są w rażąco stosunku ujemnym, a uszczuplaniem, jakim z roku na rok ulegają, są zarówno smutne, jak i ponęcające. W budżecie państwowym na r. 1880 wstawiono 330.000 złr. na cele kultury krajowej, z tego na nasz kraj przypada 28.600 złr. Z łącznej sumy 330.000 złr. idzie na zakładanie nowych zakładów naukowych 17.000 złr., na utrzymanie istniejących 104.000 złr. na stypendia 8.000 złr. Z tych 129.000 złr. otrzymuje Galicja 9.000 złr. Na meliorację wyznacza budżet państwowy 42.000 złr. — dla Galicji w tym roku nie. Na chów bydła 45.000 złr., z tego dla Galicji 5.000 złr. Na zasilenie 35.000, dla Galicji 1.000 złr. Na uprawę ziemiopłodów 5.000 złr., dla Galicji 600 złr. Na wystawy rolnicze 8.000 złr., dla Galicji 800 złr. i t. d.

W ogóle na cele rolnicze daje państwo austriackie 8 razy mniej niż Francja, 6 razy mniej niż Prusy. W szczególności daje Francja na wystawy rolnicze 7 razy więcej aniżeli Austria, na meliorację Francja 4, a Prusy 13 razy więcej, na chów bydła Francja 5, a Prusy 7 razy więcej, na zakłady naukowe rolnicze Francja 8, Prusy 6 razy więcej. Subwencje na cele kultury krajowej wobec całego budżetu państwowego stanowią w Prusach 6%, we Francji 3 1/2%, w Austrii 1/10.

Referent wykazuje dalej corocznie powiększającą się coraz to większe obciążenie budżetu na cele agraryjne; tudzież że już oddawna przeciwko odgrywały się głosy tak w Radzie państwa jak i w innych ciałach powołanych. W r. 1878 referent sam wystąpił w Radzie państwa przeciw zamierzonemu ze strony komisji budżetowej obciążeniu w mowie będącego budżetu o 25.000 złr., a za utrzymaniem cyfry przedłożonego rządowego w wysokości 390.000 złr. Wniosek ten nie został poparty przez hr. Mannfeldta, który ostatecznie wolał przyjąć zmodyfikowane obciążenie przez komisję budżetową o 25.000 złr. aniżeli wystąpić przeciwko swoim przyjaciółm politycznym, i — zauważa mowa — odrzucono go znaczną większością, do której większa część stronnictwa Hohenwartu się przyłączyła. Związ-

zek rolniczy na początku zeszłorocznej sesji swojej oświadczył się za podwyższeniem subwencji. Kongres agraryjny na 9 posiedzenia z d. 12. grudnia 1879 jednogłośnie w tym duchu uchwalił rezolucję. Dalej oświadczyło się za stabilizacją subwencji na cele rolnicze Koło polskie w Radzie państwa. Wnioski posłów naważających przez Koło polskie do zabierania głosu w tej sprawie, t. j. p. Smarzewskiego i mój, upadły w komisji budżetowej. Nie tylko bowiem sejmownicy nasi polityczni okazali się dla nas wówczas obojętnymi, ale z 7 jej członków Polaków, dwóch było nieobecnych, a jeden głosował przeciw. Tym sposobem — kończy mowa — wkrótce trzeba będzie bronić już nie użycia owych ad minimum zredakowanych subwencji, w sumie 330.000 złr. — ale bacznie, by krajowe szkoły Dablańska i leśnictwa nie zostały wydane na łaskę i nieładzie komisji budżetowej, która w napaędzie złego humoru, może wykreślić pozycje, od których nie rozwój i istnienie tych zakładów krajowych zawisło. (Okłaski).

P. Hausner stawia imieniem komitetu wniosek, aby poczynił kroki w celu uzyskania od Rady państwa stabilizacji sumy 104.000 złr. na utrzymanie zakładów naukowych rolniczych, a 8000 złr. na stypendia.

Wniosek ten bez rozpraw jednogłośnie uchwalono.

Z kolei przedkłada p. Hausner jako wnioskodawca referat o przywróceniu fabrykacji soli bydlęcej.

Po loterii liczbowej i podatku od mlewa, najbardziej znienawidzony jest monopol soli, który konfiskuje na rzecz państwa i oddaje ludzkości za wysoką opłatą, to, o czym już ewangelika wspomina jako nieodzownej potrzebie człowieka i co wchodzi jako niezbędna cząstka w skład jego organizmu. Jest to podatek progresywny, potwornie progresywny ku dół; ubogie warstwy opłacają go daleko więcej aniżeli zamożniejsze, albowiem ciężka i mniej pożywna ich strawa wymaga więcej soli. Ilość rocznie na głowę spożywaną soli wynosi minimum 10 kg. a zatem na rodzinę z pięciu głów 50 kg. czyli czterdzieści funtów, który dziś pod panowaniem monopolu kosztuje 5 złr., a kosztowałby, gdyby wyrób soli był wolny — 65 centów!

Monopol soli zniesiono już w większej części państw, tylko monarchia austro-węgierska, Włochy i Hiszpania, państwa ciągle walczące z niedoborem, zachowały dotychczas monopol soli. Mowa cytując daty zniesienia monopolu soli w pojedynczych państwach i podnosi, że we Francji, gdzie znacznie, bo z 70 na 30 milionów obniżono podatek od soli, kiedy w r. 1871, w chwili najstraszniejszej niedoli finansowej uczyniono wniosek podwyższenia tego podatku, wniosek ten odrzucono z oburzeniem.

Przedewszystkiem zaś, choć się daje potrzeba przywrócenia fabrykacji takiej soli bydlęcej, wobec konieczności szybkiego rozwoju chowu bydła, a zwłaszcza z powodu zamknięcia dla bydła granicy moskiewskiej.

Mowa wykazuje dalej potrzebę soli jako jednego z niezbędnych składników w organizmie zwierzęcego, którego ilość za mała, spowodowała nie tylko nitraty wagi i tuszy, ale i wległość rozmaitym chorobom. Rozporządzenie ministerjalne z d. 4. stycznia 1862 nakazało wyrób soli denaturalizowanej i uregulowało sprzedaż takiej soli w Ausgig, Hallein i Hall za cenę cłową po 1 złr. 44 ct., we wschodniej Galicji 1 złr. 20 ct., w Bochni i Wieliczce po 1 złr. 20 ct., a we Węgrzech i Siedmiogrodzie po 90 ct. za cenę. Wypadki nadzwyrodz tego dobrodziejstwa i przekształcania takiej soli bydlęcej na nątyk ludzki, spowodowały usunięcie wyrobu tej soli w r. 1867. Wywołało to opozycję od r. 1868, opozycję wytrwała. Mowa przechodzi chronologicznie stawiane w tym kierunku wnioski i rezolucje, które jednak nie doprowadziły do pożądanego skutku, — na które ministerstwo zawsze jedną i tę samą stereotypową dawało odpowiedź, że nie ma środków zabezpieczenia się od przerabiania soli dla bydła na użytek ludzki, a nawet twierdzono z ławy ministerjalnej, że w Anglii, Francji, Prusach i Szwajcarii kierują się tą polityką finansową, gdyż sprzedaż takiej soli bydlęcej działa szkodliwie na finans państwa, a tylko w Austrii górnicy zmyśl finansowy. W końcu stawia referent następujący wniosek:

1) Ważne zgromadzenie uchwali równocześnie petycję do Izby posłów Rady państwa i Koła polskiego o wznowienie i poparcie rezolucji z projektem zaprowadzenia fabrykacji takiej soli bydlęcej, z dodatkiem, ażeby sprzedaż soli

dla bydła po cenie niższej już w r. 1881 nastąpić mogła.

2) Zgromadzenie poleci Komitetowi wypracowanie memoriału do ministerstwa rolnictwa, ażeby poparło tę sprawę i przestrzegало czynnie interesu hodowców bydła.

Oba te wnioski bez rozpraw przyjęto.

P. August Schellenberg przedstawia z kolei swój wniosek o uprawnienie Towarzystwa rolniczych do przedstawiania cenzorów dla filij galicyjskich Banku austro-węgierskiego.

Mowa podnosi doniosłość znaczenia taniego kredytu dla rolnictwa. Kredyt taki nyskają w bankach właściciele posiadłości ziemskich za orzekaniem komitetów cenzoralnych, których organizacja nie odpowiada jednak potrzebom, jak np. ma to miejsce w banku Austro-węgierskim, komitety cenzoralne składają się przeważnie z kupców i przemysłowców, którzy nie znają dostatecznie stosunków bytowlu wiejskich. Ząd odpowiednio cennie miary kredytu niepomiernie awanżuje. Mowa stawia wniosek:

Poleca się komitetowi, aby poczynił kroki a banku Austro-węgierskiego:

1) by tenże mianował w każdej filii odpowiednią liczbę cenzorów, znających dokładnie stosunki bytowlu wiejskich o ile możności z grona bytowlu tychże;

2) by w tym celu przy nominacji cenzorów filii lwowskiej, stanisławowskiej, oraz ajentury tarnopolskiej nie ograniczał się na zasięgnięciu (jak dotychczas bywało) zdania Izb handlowych lwowskiej i brzeskiej, ale odnosił się także do c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego i tegoż propozycję uwzględnił.

Nad temi wnioskami wywodziła się krótka dyskusja, w której wzięli udział pp. Brykowskiego, hr. Romaszka, hr. Piułski Leonard i hr. Krukowiecki.

Przy głosowaniu otrzymał się wniosek p. Brykowskiego, będący modyfikacją wniosku referenta. Przyjęto bowiem:

Poleca się komitetowi, by poczynił kroki u Banku Austro-węgierskiego, by tenże mianował przy każdej swojej filii galicyjskiej odpowiednią liczbę cenzorów z grona bytowlu wiejskich, przez Towarzystwo gospodarskie przedstawionych.

Wniosek ten otrzymał głosów 25; wniosek p. Schellenberga 19 głosów.

Również przyjęto dodatkowy wniosek p. Krukowieckiego, by komitet poczynił kroki w celu zmiany statutu Banku narodowego, w tym kierunku, że kredyt może być udzielany dla przemysłu, handlu i rolnictwa.

Z kolei referuje p. Seweryn Henzel sprawę egzekucji podatków.

Komitet Towarzystwa gospod. w skutek polecenia XV. Rady ogólnej odniósł się do oddziałów z żądaniem materiału i dat, stwierdzających nadzyska przy ściąganiu podatków przez sekwestratorów cywilnych. Dany ta nadpłynął bardzo skąpo jak dotąd. Lecz stanowią już dostateczną podstawę do poczynienia odpowiednich wniosków w celu zarządzenia złema. Referent maluje w silnych barwach praktykowane przez sekwestratorów cywilnych nadzyska. Sekwestratorzy ci, to najczęściej ludzie rekrutowani z niższych warstw społeczeństwa, bez utrzymania i zatrudnienia stałego, a co więcej skłonni: napędzeni urzędniczym, pokątni piaszają itd.

Jako nad ludźmi prywatnymi nie ma nad nimi żadnej kontroli. Sekwestrator liczy sobie dykt ile mu się podoba. Objedzie dziennie kilknaście gmin, gdzie wywija woja do ściągania podatków zaletyjących za czynność, za którą należałoby mu się 3 złr., bierze czasem 30 do 40 złr. Tak ma się rzecz w najlepszym jeszcze razie. Ilek jednak razy się zdarza, że sekwestrator nieumiejący, który ma rozmaite wykazy restancji rozmaitych podatków, wybiera w takiej przedewszystkiem objadzie od restancjonarjuszów niby a *conto* tych rozmaitych zaletyłości po 50 ct., tak że od jednego chłopca weźmie 3 i 4 złr., które do jego pływają kieszeni.

Sekwestrator ten się nie zadawała. Objedza w kilka tygodni po raz drugi gminy, w których są restancjonarjusze, i żąda na zapokojenie zaletyłości podatkowych rozmaitych naturalio jak kury, gęsi, masła, ser, jaja itd. Włościanin daje to wszystko i jest już najpewniejszy, że zapokoił skarb państwa, gdy niedługo przyjeżdża egzekucja wojskowa, lub przychodzi nakaz licytacji ze starostwa. Cóż się wtedy dzieje? Oto przy takiej licytacji zbrywa się własność podatkująca najniebezpieczniej niższej wartości, a kwota, którą ściąganie z tego skarb państwa na zalety podatków, nie wynosi bardzo często i połowy tego, co sobie p. sekwestrator swoją drogą tytułem dykt od skarbu policzył.

Była to wielka dla Czarotoryskich porażka. Straciwszy oparcie u dworu, ogładnili się Czarotoryscy o inny punkt oparcia. Fatalizm popychający Polskę do nieuniknionego upadku, wtedy, kiedy jej najlepiej synowie, ożywieni najlepszymi chęćmi chcieli ją ratować i podtrzymać, nasnął „famili” myśł kołkiej z Moskwa, użycia jej wojsk i pieniędzy do aszczęśliwienia ojczyzny...

Upadek przeto Czarotoryskich w łaskach u Augusta III. zbliżył ich do postać moskiewskiego przy dworze polskim, Weimarna. Zaszęły się z Weimarnem konszachty. Czarotoryscy z najwyższą wdzięcznością przyjęli ofiarowaną sobie protekcją carycy Elżbiety, postanowili wypracować dokładny raport o smutnym stanie Rzeczypospolitej, przedłożył go w Petersburgu, a obstarując przy konstytucjach z r. 1716 i 1717 wezwwał carycę o pomoc pieniężną i wojskową, celem energicznej walki z dworem i stronnictwem francuskim patriotów (Braniczkiego).

Podczas tych układów wybuchła na dobre wojna siedmioletnia. Moskale pod Apraksynem wkroczyli w dzierżawy Rzeczypospolitej, ciągnąc do Prus przeciw Fryderykowi i powrócili na leżo zimowe na Litwę. Hmama Braniczki naprosto protestował przeciw tej niesłychanej inwazji. Bestażew zaś, minister Elżbiety, polecił Brühlowi zakończyć sprawy ostrojskiej w porozumieniu z „familią”. Skutkiem tego

Tak więc skarb państwa nie ma żadnego pożytku, a włościanin jest żrąkowym.

Referent stawia wnioski:

Ważne zgromadzenie oświadczy się raczy za 1) oddaniem czynności egzekucyjnej urzędnikom administracyjnym przy pomocy posłańców karnych lub egzekucji wojskowej, 2) rozciągnięciem ścisłej kontroli nad likwidacją kosztów sekwestracyjnych a w szczególności przy obliczaniu dykt, i to nie podług agend, ale podług dni uszytych, 3) wybieraniem metod zaufania między ludźmi nieposzlakowanego charakteru zajmującymi poważne stanowiska.

Przy głosowaniu punkt pierwszy i trzeci przyjęto całkowicie, punkt drugi tylko w części pierwszej tj. rozciągnięciu ścisłej kontroli nad likwidacją kosztów sekwestracyjnych, a w szczególności przy obliczaniu dykt.

Dalej uchwalono, na wniosek referenta, przedstawienie tej sprawy Kołu polskiemu w Wiedniu w celu uzyskania poparcia ministerstwa skarbu dla zatwierdzenia tej sprawy w drodze administracyjnej, — tudzież przedłożenia jej na najbliższym kongresie rolniczym.

Na wniosek p. Krukowieckiego uchwalono polecić komitetowi wypracowanie memoriału na podstawie dat dotąd zebranych, a zarazem starać się o zebranie dat dalszych.

Po uchwaleniu tych wniosków obejmuje przewodnictwo p. B. Augustynowicz i daje głos p. Strzeleckiemu, który referuje punkt 6. porządku dziennego:

6. Sprawa nauki leśniczej — względnie pytanie, czy nauka leśnicza w Austrii odpowiada obecnym wymogom agraryjnym i w jakim kierunku należałoby ją zmienić.

Referent po krótkim, treściwym wywodzie o potrzebie znajomości leśnictwa i rolnictwa w zawodzie prawniczym i administracyjnym, stawia wniosek: Ważne zgromadzenie raczy polecić komitetowi, aby poczynił kroki stosowne, ażeby na uniwersytetach krajowych wykłady były zarys nauki leśnictwa i rolnictwa.

Przyjęto bez dyskusji.

Tenże referent stawia następnie, po krótkim wywodzie wniosek:

Zgromadzenie uchwali:

Komitet ma się udać do ministerstwa rolnictwa i Koła polskiego, ażeby uzyskać zastosowanie §. 125 instrukcji co do wykonania ustawy wojskowej, także i do uczniów szkoły Dablańskiej i krajowej szkoły gospodarstwa lasowego.

Paragraf ten powiada, że uczniowie szkół średnich w klasach 6., 7. i 8. mogą być asen-terowani do wojska jako jednorocznicy ochotnicy, i miał zastosowanie także do uczniów szkół o które chodzi, dopóki nie zniósł tego minister hr. Koller. Chodzi więc o przywrócenie tego dobrodziejstwa i dla uczniów szkół rolniczych i lasowej.

Po krótkiej dyskusji, w której poparł p. Strzeleckiego p. Abrahamowicz, przyjęto wniosek referenta bez dyskusji.

Na tem zakończono obrady.

Przewodniczący zapowiedział następnego posiedzenie na środę dnia 6. października o godz. 10. rano w sali Towarzystwa gospodarskiego w gmachu biblioteki Ossolińskich.

Nowa taksa wojskowa.

Ponieważ opłata taksy obowiązuje już z rokiem bieżącym i odnośnie wstępne prace przez władze już się rozpoczęły, przeto poniżej podajemy pouczenie kto i w jaki sposób obowiązany jest do płacenia tej taksy.

Kto wedle nowej ustawy winien uiścić takse wojskową?

Ci, którzy już się stawili do poboru, jednakoż zostali odstawieni (t. j. na teraz uznani za niezdolnych), dalej ci, którzy jako jedynacy itp. od obowiązku służby wojskowej uwolnieni, lub jako członkowie tej służby niezdolni uznani zostali i wychodzą z państwa austriackiego. Obowiązek składania taksy pocyna się z dniem 1. stycznia 1880, a pierwsza taksa za r. 1880 ma być w kwietniu 1881 r. w przynależnym urzędzie podatkowym złożona.

Rozciągłość obowiązku płacenia taksy.

Taksa ta dotyczy przedewszystkiem tylko tych, którzy dopiero z dniem 1. stycznia 1875 stali się obowiązani do służby wojskowej i rozciąga się:

1) na wykręślonych z listy asenterunkowej z powodu niezdolności, i na tych, którzy w trzeciej lub późniejszej klasie wieku jako „na teraz

było odwołanie owej komisji zarządzającej do barami ordynacji i uznaniu transakcji kolbuszowskiej.

Sami jednakże Czarotoryscy przelecieli się grasującymi coraz bardziej wojsk moskiewskich na Litwie i w gnęgnienu oka zwinili chorągiewkę. Związka, że caryca Elżbieta zaczęła sprzyjać zamiarom Augusta III. wezwania Polaki do wojny przeciw Fryderykowi. Czarotoryscy przeto zbliżywszy się do zdeorganizowanej i upadłej na duchu po odwołaniu księcia de Broglie z Warszawy partii francuskiej, oparli na posle pruskim Benoit i Wielkiej księżnie Katarzynie, sprzyjającej połowii polskiemu w Petersburgu St. Aug. Poniatowskiemu i Fryderykowi, wycofali pewni zwycięstwa śmierci schorzałej Elżbiety i wzięcia pomyślnym skutkiem swych zamiarów zapomocą Katarzyny.

Tak więc stronnictwo moskiewskie w Polsce, prowadzone silną i dyplomatyczną ręką Czarotoryskich stanęło gotowe do boja, czekając tylko sposobnej chwili.

Tymczasem 5. stycznia 1762 umarła Elżbieta. Sytuacja zmieniła się zupełnie. Moskwa i Prusy podały sobie rękę, co groziło wielkiem dla Rzeczypospolitej niebezpieczeństwem. Dwór przeto polski dąży do porozumienia się ze stronnictwami. Ale Czarotoryscy za daleko już zaszli, aby bezkarnie mogli porucić przyjaźń moskiewską i pogodzić się z Augustem, którego Katarzyna serdecznie nienawidziła, a cesarz Paweł ledwie tolerował. Tembardziej nie mogło przyjść do porozumienia, kiedy W. księżna Katarzyna straciwszy z tronu Pawła III, sama na nim zasiadła; a oddawała już przychylna „famili” teraz wprost przyrzekała im pomoc i wsparcie materialne we wszystkich zamysłach. Odtąd sprawa Czarotoryskich, a z nią historia Polski obryzumieli spieszy krokami i to w opanii Czarotoryskich do wolności reformy i do dobrego rządu a w istocie do niewoli i upadku.

(D. c. n.)

niezdolni” (derzeit antaughlich) odstawieni zostali, corocznie przez cały czas trwania obowiązku służby wojskowej, któryby miał dotyczący obowiązujący odgrywać, i w tym wypadku, gdyby w czasie wykreślenia z listy poborowej, resp. w ostatniej klasie wieku, zamiast być odstawionym, został asenterowany;

2) na tych, którzy z powodu niezdolności przed wypisaniem czasu służby z obowiązku wojskowego zwolnieni zostali, corocznie przez wszystkie lata, któreby jeszcze wysługiwać musieli w razie, gdyby z powodu niezdolności nie byli uwolnieni;

3) przez takich czas na tych, którzy uwolnieni zostali jako jedynacy, wnucy lub bracia wspierający całą rodzinę;

4) na uwolnionych przez czas, którzyby wysługiwać musieli, gdyby nie zostali uwolnieni;

5) na wychodźców corocznie przez cały czas trwania obowiązku służby wojskowej, którzyby ciążył na dotyczącym, w razie gdyby faktycznie za zdolnego został uznany.

Wysokość taksy.

Roczna taksa jest według 14 stopni klasyfikowana. Podług tychże wysokości, jej wynosi: 1, 2, 3, 5, 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90 i 100 złr. w a.

Wysokość taksy tej corocznie bywa dla każdego dotyczącego ustalana, przez osobną komisję, na której czele stoi c. k. starosta, w porozumieniu z naczelnikiem gminy przynależności. U tego naczelnika wykazy tej taksy będą przez 14 dni do publicznego przejrzenia złożone i każdy dotyczący może w przeciągu dni 80 wnieść zażalenie przeciwko wysokości wyznaczonej do c. k. namiestnictwa, a w ostatniej instancji do c. k. ministerstwa obrony krajowej. Gdyby jednakowoż namiestnictwo zatwierdziło wyrok komisji, rekurs dalszy miejsca mieć nie może.

Jakie prawidła przy wymiarze tej taksy przestrzegane być mają.

Wysokość taksy zależy od stosunków majątkowych i zarobka, tudzież czystego dochodu osoby obowiązanej, niemniej bywa wymierzana każdego roku według bezpośrednich podatków tj. podatku dochodowego, domowego, czynszowego lub wreszcie gruntowego.

Także w kwocie 1 złr. rocznie mają niszcząc ci, których zarobek lub dochód pochodzi z zapłaty dziennej, i którzy nie są obowiązani do opłacania jakiegokolwiek podatku.

Odnosnie do uwzględnienia podatku przy wymiarze taksy wojskowej, z reguły winna dążyć część opłacanych podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi, w ten sposób służąc jako punkt oparcia do wymiaru, że za podstawę jego wzięta ma być kwota opłacana przez podatujących tej klasy, do której owa dziesiąta część najbardziej się zbliża.

Atoli według innych jeszcze okoliczności (jak majątek, zarobek, dochód czysty) może nastąpić wliczenie do innej, wyższej albo niższej klasy.

Czy może nastąpić zmniejszenie albo opust zupełny taksy?

Wliczenie do niższej klasy może także nastąpić i w tym wypadku, gdy obowiązany ciężkami elementarnymi, nieurządzając itp. dotknięty został. Z tych samych powodów, w szczególniejszych na uwzględnienie zasługujących okolicznościach może u tych, którzy do ostatnich czterech klas zaliczeni zostali, nastąpić zupełny opust taksy wojskowej.

Kto jeszcze oprócz poborowych może być obowiązany do płacenia taksy.

Jeśli obowiązany do składania taksy nie posiada dostatecznego do swego utrzymania majątku lub dochodu, przechodzi ten obowiązek na te osoby, które według prawa o utrzymanie pierwotnie obowiązanych starać się powinny. Osobami temi są: ojciec, a w razie gdy ten nie posiada środków, matka, dalej rodzice ojca, po tych dopiero rodzice matki, w końcu opiekunowie. Obowiązek tych osób wygasa jednak w tym razie, jeżeli poborowy sam dojdzie do możności płacenia za siebie. Jak długo trwa obowiązek płacenia ze strony pomienionych osób, nie może być dotyczący poborowy połączony do uiszczania żadnej taksy.

O wymiarze taksy mającej być opłaconą przez rodziców i t. d.

Tu obowiązują te same przepisy, które mają zastosowanie u poborowych, z tą odmianą, że owa dziesiąta część podatków z dodatkami, jakoby poborowy miał opłacać, ma być jeszcze podzielona przez ilość dzieci, na których utrzymanie obowiązany w zastępstwie do płacenia taksy być może.

Czy może nastąpić uwolnienie od płacenia taksy?

Uwolnieni są:

- 1) ci którzy z powodu cielesnej lub duchowej niezdolności nie mogą się starać o utrzymanie własne, a zarazem nie posiadają odpowiedniego do utrzymania majątku lub dochodu;
- 2) zaopatrywani w domach przytułku dla ubogich;
- 3) poborowi, którzy przed rokiem 1875 wstąpili do służby wojskowej;
- 4) poborowi, którzy wprowadzili nie do służby w celach wojennych powołani zostali, i należący do pospolitego ruszenia (Landsturm) na ten rok, w którym do służby powołani będą.

Kiedy nastaje obowiązek płacenia taksy.

Obowiązek ten wygasa:

- 1) przez śmierć obowiązowanego;
- 2) gdy obowiązany stanie się złonym i niezdolnym do pracy;
- 3) w wypadku wychodźstwa z Austro-Węgier.

Zarazem w tych wypadkach stają się wolni od płacenia taksy także rodzice, opiekunowie itd.

Sposoby uiszczania taksy.

Taksa ma być uiszczona z końcem kwietnia każdego roku, tylko wychodźcy muszą od razu za wszystkie lata złożyć sumę łączną, (w takim tylko razie otrzymają paszport) a mieszkańcy w urzędach podatkowych. Zaletyłość w takich będą również jako zaletyłość podatkowe egzekwowane.

Cel użycia taksy.

Z taksy tych przedewszystkiem utworzony będzie fundusz takсовy, na który przypadnie rocznie 1,142 580 złr. Nadmiar wpływać będzie do ogólnych fundusów państwowych, które obowiązane będą do wspierania rodzin powołanych w razie mobilizacji urlopników, rezerwistów, landwerystów i należących do pospolitego ruszenia.

Przeznaczenie funduszu takсового.

Fundusz takсовy jest przeznaczony:

1. na pomożenie wspard dla inwalidów,

Nie uczyniła zaś tego z przekonania, jeno ulegając konieczności, a zarazem chcąc do dalszej samierzonej reformy zaopatrzyć się w silne stronnictwo, uzyskała wpływowe miejsca, godności i urzędy. Użytkownicy przychylności Brühla, koligując się z najzamożniejszymi familiami Lubomirskich, Flemingów, Sapiechów i innych, „famili” trzymała porzecznie z Augustem III., wszechpotężnym Brühlem i była w opozycji przeciw stronnictwu antiaustriackiemu, na którego czele stała można rodzina Potockich, rządząca niemal całą wschodnią połową Rzeczypospolitej, w duszy jednak żywiła inne, ambitne zamiary reformy, której przeciwnikami byli Potocy.

Sejm grodzieński, zwołany na 5. października 1744 r., był pierwszym polem starcia obu stronnictw reformy i patriotów, których antagonizm wzrastając od tej chwili, przeradając się w otwarte scyzje, pojedynki, walki po trybunałach i sejmach doprowadziły do całkowitego rozdrożenia na sejmie konwokacyjnym r. 1764.

„Familia” w porozumieniu z dworem chciała na tym sejmie wolać Polskę do wojny, która zapaliła się na zachodzie z wkroczeniem Fryderyka Wielkiego do Czech. Żądano tedy aukcji wojska i w połączeniu z aukcją reformy skarbowej. Potocy jednak sejm zerwali. Była to pierwsza większa klęska Czarotoryskich.

Drobną na posór fakt wywołał jednak n-krywane dotąd nienawiści i rozpalil pojęcie wojny między oboma stronnictwami. Mamy tu na myśli pojedynkę Adama Tary wojewody lubelskiego z Kamieniem Poniatowskim. Pojedynkę ten stronnictwo w swoim czasie, skoczył się śmiercią Tary, a od chwili tej Potocy, Lubomirscy i Tarnowie w Koronie, a Radziwiłłowie, Sapiehowie i Ogilscy na Litwie stanęli do otwartej walki przeciw Czarotoryskim, Poniatowskim, Flemingom i innym.

Jak wspomnieliśmy „familia” stała u dworu w ławach i łaskach. Otóż Jerzy Władysław Mniszech, marszałek nadworny (1742) starał się poróżnić Czarotoryskich z Brühlem, wyprze ich z dworu, a około swojej osoby nowe utworzył stronnictwo, wiedział bowiem dobrze jaki jest interes „famili” w tem przyziarnu z dworem. Miał więc Czarotoryscy dwóch wrogów. Potoc-

skich i ich stronnictwo zwalczała „familia” ciąglem zrywaniem sejmów i trybunałów, jeżeli jakiegokolwiek groziło niebezpieczeństwem — i Mniszcha, który wzmocnił stanowisko swe na dworze zaślubieniem córki ministra Brühla, musiał jednak mało mieć jeszcze wpływu na wszechpotężnego Brühla, skoro po śmierci hetmana W. k. i kasztelana krakowskiego, Józefa Potockiego, głowy stronnictwa patriotów, (co za wielką korzyść dla Czarotoryskich awantur wypada) Jan Klemens Braniczki, ożeniony z córką Stanisława Poniatowskiego (siostrą króla) otrzymał hetmaństwo w. k. Wacław Rzewuski buławę polną, Poniatowski kasztelan krakowski, a książę Michał wielką pieczęć litewską.

Tymczasem jeszcze w r. 1750 August III. zwołał sejm do Warszawy na d. 4. sierpnia. Otóż ze strony dworu i Czarotoryskich postanowiono na tym sejmie przeprowadzić najbardziej nagłą reformę. Potocy jednak zerwali sejm umyślnie. Była to druga klęska Czarotoryskich na pola reformy państwowej.

Czekano Czarotoryskich jeszcze niejedno niepowodzenie. W r. 1752 na sejmie grodzieńskim dwór i Czarotoryscy wnieśli do Izby projektu o pomnożeniu wojska, obmyślenie środków na jego utrzymanie, reformę sprawiedliwości i ograniczenie *liber veto*. Atoli Potocy w porozumieniu z posłem pruskim i francuskim zerwali sejm — i przeciwni na swoją stronę jednego ze stronnictwa „famili”, Jana Klemensa Braniczkiego, który odtychczas stał się jej przeciwnikiem najzjadliwiejszym i niemal najniebezpieczniejszym. Szukali też dokazać posłowi francuskiemu

2. na zaopatrzenie wdów i sierot wojskowych, którzy polegali w walce, lub w skutek odniesionych ran albo poniesionych trudów umarli. Co do polepszenia zaopatrzenia inwalidów, takowe nastąpi:

1) Przez dodatkowe dary z łaski dla tych inwalidów, którzy od dnia wejścia w życie ustawy z 27. grudnia 1875 do zakładów inwalidów przyjęci zostali, lub nadal przyjmowani będą, a których wyposażenie ogólne nie przenosi 1 200 złr.

2) Przez dodatki procentowe:

a) dla inwalidów patentowych 50 proc. od należnego zaopatrzenia patentowego;

b) dla gałęzi, których dotychczasowa, według dawniejszych przepisów wymierzona pensja nie dochodzi, a to przy pensji do 500 złr. 20 proc., do 800 złr. 15 proc., do 1000 złr. 10 proc.

O pretensjach, jakie mogą mieć rodziny powołanych w razie mobilizacji.

Do rodziny powołanych zaliczają się w pierwszym rzędzie żona i dzieci, dalej mogą być zaliczeni rodzice, dziadkowie i rodzeństwo powołanego wstępnego, gdy ci członkowie rodziny faktycznie przez powołanego utrzymywani bywają. Zaopatrzenie takich, wyłącznie z zarobku powołanego utrzymywanych członków, wynosi 20 do 30 ct. dziennie na głowę. Dzieci niżej lat 8 otrzymują połowę tego zaopatrzenia. Ogólna kwota zaopatrzenia całej rodziny powołanego nie może przekraczać kwoty, jaką powołany sam zarabia.

Rodzina powołanych w walce, lub w skutek ran i trudów, udzielane będzie powyższe wsparcie jeszcze przez przeciąg 6 miesięcy po śmierci powołanego. Wsparcie dla rodzin tych powołanych, którzy podczas służby popełnili dezerację, lub zasłużyli na ciężką karę, nie będzie udzielone.

Wszelkie podania, żalenia i rekursy w sprawie tak, lub wsparć, uwolnienia i zapłaty od stempla.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Wczoraj wypadł po raz pierwszy państwo Kwiecień w wyborach komitety Białostockiego. „Młody błąd”. Publiczność przyjął bardzo sympatycznie talentowatych młokosów. Powrót sympatyczny Kwiecieńskich na naszą scenę przesyłał się w znacznej mierze do ożywienia repertuaru.

Wczoraj popołudniu zdarzył się wypadek, który budził w nas wielkie zainteresowanie. Ofiarą jest jeden z karynkarzy lwowskich, ślepy, prowadzony przez żonę po mieście, który wczoraj w podwórzu kamienicy p. Stremongera przy ulicy Karła Ludwika o wpół do czwartej rozpoczął swoje produkcje muzyczne, naturalnie ku wielkiej nieszczęśliwej i kłopotliwej, a niezadowolonej innych mieszkańców, którzy nieznośnie piłykiwili tonów karynkarskich. Niejednokrotnie już z powodu takich produkcji muzycznych przychodziło do wielce komicznych scen między kucharzami, a pewnymi jego modelami, którym karynkarska przeszkadzała w miłym poobiednim spożyciu. Obie strony szły formalnie na wyjeżdż w przepaści karynkarskiej: jedna aby sobie posiedziła, druga aby grał. Zawsze najlepiej wychodził na tem trzech, wirtuoz na karynkę. Wczoraj jednak spotkała go katastrofa. Nieszczęście bowiem chciało, że właśnie w tym czasie zabawiło się w saloniku na drugim piętrze tej kamienicy, wesołe grono młodych ludzi. Karynkarskie walenie im przeszkadzało. „Wiedzie co — zawołał jeden z wesołego grona — ja go w łeb palnę, że mi się tu więcej nie pokaze”. Z początku żartowano sobie z tego projektu usunęła karynkarska, nie projektant, w bardzo wesołym humorze, chcąc pokazać, że słów na wiatr nie puszcza, chwytając wiatrową nabiałą struną, wybiegł na galerię, i nie wiele myśląc wymierzył w karynkarską, który stał z odkrytą głową i — strzelił. Strzał z wiatrowi nikt nie słyszał, i tylko zdziwili wszyscy, że uroczy waleczy Strasonowski urwał się nagle w połowie. Gdy ta nienaturalna patka przedstawiła się, niektórzy olewiali mieszkańcy wyglądali oknem, co by się stało głową. I oś zobaczyli, oto pana K. błądnącego przed siebie podwórze ku karynkarskiemu, wręczającemu mu piątkę papierową, z poleceniem by się jak najprędzej wynosił. Ba ale nie tak łatwo mu było teraz się wynieść. Z głowy sączy się obficie krew, pod nogami kłusa krwawi. Żona prowadzi go do studni, zmywa krew wodą, ale krew biała i bucha. Po kwadransie, dopiero zdolano zastawować krew, i obandaowano głowę karynkarską, który wzięwszy piątkę, już chce się wynieść. Ale w tej chwili zjawia się policja, inspektor i rewizor policyjny, i idą się do pomieszczenia pana K. Pan K. niedługo zjawia się w tej miłej a-yetyni na podwórzu, ale jeszcze zadaje szczy: „Zaprowadź mi także tego karynkarską na policję!” wola rozkazując. „Proszę nie mąć” — doradza uprzejmy agent policyjny — i cała kawalkata z panem K. na czele, agentem policyjnym obok, dalej policjantem, a za nim karynkarski z rewizorem i mnóstwem gawiedzi potoczyła się ku policji.

Przy ul. Jagiellońskiej l. 11 w realności p. Sokala znajduje się buda, w której dotychczas dawno przedstawienia „Deutsch-Jüdisches Theater”. W roku sesyjnym adwokat magistrat pozwolono na ustawienie schodów prowadzących do galerji w tej budzie nieszczęśliwie pod warunkiem, aby po zaprzestaniu tingl-tanglow takowe w ośmiu dniach zdemontowane były.

W połowie grudnia r. 1879 zaprzestano też przedstawienia, a inżynier miejskiego urzędu budowlanego został wezwany do wykonania rezekcji magistratu z dnia 18. listopada 1879 do l. 36 752. Lecz p. inżynier uznał za słusznie, że by pozostawić rzeczono schody, gdyż trupa niemieckiego teatru chce z nowym rokiem rozpocząć znowu przedstawienia. Trupa ta zakładała wkrótce swój żywot, a pana inżyniera wzywa ją po raz wtóry, by już raz uchwała magistratu przeprowadził i budę zamknąć kazali. Odpowiedź na to była „a dobrze, dobrze”.

W kilka tygodni później urzędnik w tej sali na nowo tingl-tangle, a gdy je znów zaprzestano zawiadomiono o tem p. inżyniera po raz trzeci, lecz odpowiedź brzmiała znowu „a dobrze, dobrze” i wszystko zostało po staremu. Nareszcie w r. 1880 pojawia się w Lwowie „Deutsch-Jüdisches Theater” i urzędnik przedstawienia w tej samej budzie, która już w grudniu roku zeszłego zamknięta być miała. Obecnie z zaprzestaniem przedstawień „romantycznych”, po raz czwarty został pan inżynier zawiadomiony o tem z tym dodatkiem, że do tej budy jechało już towarzyszy niemieckiego teatru, sala ta zaś jest tego rodzaju, że niepodobna pozwolić tamże gromadzić się publiczności, gdyż prawa salona sali (m. j. 100 metrów wysoka, ma zupełnie pogubione stopy, a w dodatku dach pod budą zamaka i grozi zapadnięciem się. Na to odpowiada p. inżynier — to nieprawda i wszystko zostaje jak pierwotnie.

Zawiadamiamy o tem władzę przełożoną, która w tej mierze winna wyzwać na swych podwładnych wykonywanie swoich obowiązków.

Minister sprawiedliwości przesłał na własną prośbę sędzię powiatowego Bartłomieja Cholewickiego z Jordanowa do Krzeszowic i mianował sędzią powiatowym adwokatów Adolfa Karpińskiego z Jordanowa, Ferdynanda Ujchowskiego z Łańcuta, Adolfa Rybakiewicza z Kolbuszowy i Maurycego Głowińskiego z Grybowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych, dr. Michała Koya i Bronisława Oleśkiewicza bezpłatnymi asystentami dla swego okręgu.

Naczelnik dyrektora poczt nadął posady poczt mistrzów: w Jarosławiu emeryt. c. k. radcy rachunkowego Robertowi Węglińskiemu, w Dubiecku emerytowanemu c. k. kapitanowi Janowi Wawranowskiemu, a w Bartatowie ekspedytora pocztowej Walerji Bułharyn; dalej posady ekspedytów pocztowych: w Dzwilnie ekspedytora pocztowego Grzegorzego Sileckiego, w Nowosiele koło Zbaraża ekspedytora pocztowego Nemesiusa Mayerowicza, w Barabach ekspedytora pocztowego Władysława Franciszewicza, w Wargu ekspedytora pocztowego Kazimierza Tołkowskiego, w Barabach ekspedytora pocztowego Czesława Iżyckiego, w Morysinie ekspedytora pocztowego Heleny Matkowskiej, w Niewiżkach ekspedytora pocztowego Adolfiny Sporn i w Poroninie ekspedytora pocztowej Walerji Ganczarek.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Bałuka w Myślenicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Myślenicach.

Od 9. do 11. b. m. odbędzie się w Wiedniu kongres austriackich techników, w którym wezmą udział także obydwie nasze Towarzystwa techniczno-krajowe, t. j. Tow. politechniczne lwowskie i Tow. techniczne krak. Obrady ogólne poprzedzą dwudniowe konferencje delegatów wszystkich tow. technicznych austriackich. Przedmioty stojące na porządku obrad kongresu dotyczą najważniejszych kwestji, poruszających dzisiaj światem technicznym austriackim; będą tam bowiem omawiane następujące pytania:

1) Jakich praw i atrybucji przysługują należą techników z akademickim wykształceniem i w jaki sposób rzeczone prawa i atrybucje mogą być przez państwo zapewnione? Zakres tego pytania jest bardzo obszerny. Objęmuje on uregulowanie egzaminów państwowych, zabezpieczenie praw urzędowo-autoryzowanych techników, utworzenie izb inżynierskich i rządowych inżynierów, mechaników i techników.

2) Czy sobie życzyć należy, aby szkoły średnie zreorganizowano na przygotowanie do studiów na wyższych szkołach technicznych? Jest to sprawa poruszona już w sejmie galicyjskim i dotycząca lwowskiego Tow. politechn. dążąca do zniesienia szkół realnych, a utworzenia jednej szkoły średniej, przysposabiającej młodzież zarówno do uniwersyteckich jak i politechn. Krakowskie Tow. techniczne wysyła na ten kongres jako delegatów pp. M. Moraczewskiego, J. Matule i S. Odrzywołskiego.

O zaburzeniach ulicznych w Warszawie. Gaz. Poln. podaje następujące szczegóły: „W dniu 28. b. m. o godzinie 9. wieczorem z powodu zakończenia świąt starozakonnych, tak zwanych „Wyjścia”, przez ulicę Nowowilniańską przechodził tłum pijanych żydów. Jeden z nich Moszek Asengiel, kramarz, tańczący na ulicy (wedle sąsiedów) wywołanego o starozakonnych w czasie tych świąt obyczajny zbliżył się do Jolny Szwedowej, handlarki wody solowej, zapraszając go do tańca. Gdy ten ostatni nie zgodził się na to, Asengiel rozdarł na nim odzież. Na krzyk Szwedowej naderżniętą się na posterunku stróżów Szacki i zatrzymał Asengiel, zażądał, aby ten udał się z nim do cyrkułu. W tej chwili tłum pijanych żydów nie dopuszczając zatrzymaniu winnego, uderzył kilka razy stróżów Szackiego, stróżom uciekającemu Sazonowi, który przybiegł za dany sygnał, starozakonny Jakób Hohenstaj, ostrem narzędziem przerażał rękę. Przywódcy bójki, w liczbie siedmiu osób, zostali zatrzymani i śledztwo rozpoczęło.

W cyrkułe jerozolimskim na ulicy Silekiej, tłum żydów napadłszy na Leona Repedichskiego, zdłuba, zaczął go bić. Znajdujący się na stanowisku

stróżkiwo Sachodulski, przechodzący w tym czasie starzy dozorca rewiru Michowski i stróżkiwo Biler, zasłaniając pokrzywdzonego, oboje byli bitym żydów, liczącym blisko 500 ludzi, który ich pobli i dopiero wyszły z cyrkułu starzy dozorca rewiru Rosiński z trzema stróżkami, przy pomocy robotników chrześcijańskich i stróżów, zdołali oprowadzić i zatrzymać sześciu głównych w niej uczestniczących, których aresztowano i śledztwo w tym przedmiocie odstąpiono właściwym władzom sądowym.

W czasie powyższego zajścia oprócz obrażeń, urażonych gwałtowniejszemu adwokatowi Repedichskiemu i niższym stopniem policyjnym: Sachodulskiemu, Michowskiemu i Bilerowi, zadane jeszcze zostały, nadbiegłemu im na pomoc, mechanikowi Tendlowi Pomakowskiemu, dwóm raucy w głowę, stróżowi Lempe rozcięto tył głowy, starzemu dozorce rewiru Rosińskiemu, oprócz poniesionego pobicia, złamano pochwę od szabli, a nadto żydzi wpadli w tak gwałtowny zapalczywość, że dopuszczali się bicia wszystkich przechodzących nie wyłączając kobiet.

Chopinie ogłasza lipka czasopismo „Signal für die musikalische Welt” następujący nowy szczegół wstępu z rozprawy, jaką Legouvé pod tytułem: „Etudes et souvenirs de théâtre” ogłosił w „Temps”. Czytamy tam: Pewnego wieczoru przychodzą do Berlina do mnie i rzecze: „Chodź pan ze mną a zobaczysz coś, czego jeszcze nie widział, i poznaasz kogoś, którego nigdy nie zapomnisz”. Idziemy na 2 piętro małego hotelu garni i znajdujemy bladego, smutnego elegancjnego, młodego człowieka z lekkim obcym akcentem, z brązowemi, nadzwyczaj jasnymi i łagodnymi oczami, z kasztanowatymi na czole włosami, z których widać, że prawo równie długimi, jak je nosi Berlioz. „Mój kochany Chopinie, przedstawiam panu mego przyjaciela Legouvé”. Był to więc Chopin, przybyły przed kilku dniami do Paryża. Widok jego pierwszy wzruszył mnie, gra jego wprawiała mnie w nieznane mi dotąd wzburzenie.

Nie mogę Chopina lepiej zdefiniować, jak nazywając go oszarykującą trójcą. Pomiędzy osobą jego, jego grą a kompozycją była taka harmonia, że tak samo nie można ich było rozłączać jak rysów jednej i tej samej twarzy. Długo ton, jakie wydobywał z fortepianu, podobne było do białawicy; jakie promieniły z jego oczu; chorobliwa nieco delikatność jego postaci zgadzała się z poetyczną melancholią jego Notturnów, a wyszukana staranna odzież kazała się domyślać światowej zapiełniony elegancji pewnych części jego kompozycji; robił na mnie wrażenie naturalnego syna Webera z książeczki, a to, co nazywał jego trzema istotami, tworzyły tylko jedną. Genialny jego rzadko budził się przed 1 godziną po północy. Aż do czasu tego był tylko carykalem fortepianistą. Gdy nowo nadchodził, przyszedł się do tańca duchów nadpoziemych, istot skrzydlatych, do wszystkiego, co w smroku nocy letniej lata i bliżej. Wtedy potrzebował bardzo ograniczonej i wybranej liczby słuchaczy. Każda najmniej mi wstrętna osoba pozbawiała go przytomności. Sięgnę go już z szeregu do mnie pewnego dnia, gdy mi się grają go zdawała być nieco wzburzoną: „To pismo owej damy, jeżeli pismo to nie będzie usunięte, nie będę mógł grać dalej!” — przeżmiewał okrycia na siedzącą naprzeciwko. Gdy siedział przy fortepianie, grał, dopóki zupełnie nie osłabł. Ponieważ nieleczona nagabywała go choroba, przeto były częściej jego ciekawym otoczonego obrębkami, wzrok jego przybierał blask febryczny, usta stawały się purpurowe jak krew, oddech stawał się krótkim; wśród rocy czuliśmy wraz z nim, że razem z tonami uchodził coś z jego życia, a jednak nie chciał przestać, a nie mieliśmy siły do powstrzymania go. Febrę, która go trawiła, napadła nas wszystkich. A jednak istniał środek jeden, aby go odwieść od fortepianu: potrzeba było tylko prosić o marz żalobny, który skomponował po smutnych wypadkach w Polsce. Nigdy nie wdragał się go zagrad, lecz zaledwo ostatni ton był przebrzmiał, brął za kapelus i odchodził. Utwór ten, który był niejako pianem śladu jego ojczyzny, był dlań za bolesny; przegrasz go, nie mógł wymówić ani słowa, bo wielki ten artysta był także wielkim patriotą, a przy tym, który w masurkach jego brzmia jak głosy trąb, mówią wszystko, co za tą bladą twarzą gorzało heroicznie. Chopin umarł w wieku lat czterdziestu, będąc jeszcze młodzieńcem, bo twarz jego nigdy nie traciła wyrazu młodzieńczego. Istota jego miała wyraz lekko szczydły, po którym poznać było młoda pańskie jego pochodzenie.

Nie zapomnę nigdy odpowiedzi po jednym publicznym koncercie, jaki dał kiedyś. Lizał chciał pisać o nim. Poopisaliśmy do Chopina, by mu przynieść dobrą tę wiadomość, lecz rzekł łagodnie: „Wolałbym, gdybyś pan to był zrobił”. — „Ale co myślisz, kochany przyjacielu, artykuł Lisztu to przecież szczególnie dla publiczności i dla pana. Zaufaj pan jej, podziwieniu dla pańskiego talentu. Zapewniam pana, że wysławiać pana będzie jako króla fortepianistę”. — „Tak — odrzekł łagodnie — g'nie on sam będzie cesarzem!”

Ostatnie pożegnanie żywcem zasypianych. Smutne dzieło wygrebywania zasypianych w skutek eksplozji w kopalni Seham postępuje bardzo powoli. W butelce na wodę jednego robotnika znalazłono następujący list do jego żony: „Kochana Małgorzato! Jest tu 40 razem. Niekładnie się modlą, ale moje myśli są przy tobie i w naszym chorobie dzielę się. Zda mi się, że wkrótce przejdę do lepszej przyszlodzi. Niech ci straż Bóg, droga żono, i niech straż naszego dziecięcia. Ostatnie moje myśli przy tobie i przy niem. Należę go modlić się za mnie. Jak straszne jest nasze położenie!” Inny znów napisał: „Żyjęmy jeszcze wczoraj. Godzina 3. Niech Bóg się nad nami zmiłuje”.

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

Wiedeńska Rada miejska przyjęła wniosek lewicy co do ogólnego wiecu centralistycznego, oświadczając się wprost za zwolnieniem go do Wiednia. (Środkowe stronnictwo wiedeńskiej Rady miejskiej uchwalilo było wnieść tylko, aby burmistrz powiłał wiec w razie, gdyby we Wiedniu się zebrał; p. r.)

